

Ks. TADEUSZ DAJCZER, *Ewangeliczny radykalizm. Homilie biblijne z lat 1991–1994 (wybór)*, Wydawnictwo FIDEI¹, Warszawa 2019, ss. 157

W 2019 r. minęła dziesiąta rocznica śmierci ks. prof. dra hab. Tadeusza Dajczera, którego pasją badawczą był świat religii niechrześcijańskich. W kręgu polskich badaczy religii uchodził uczony ten (związany przez lata – przez pracę dydaktyczną – z Akademią Teologii

¹ 02-929 Warszawa, ul. Truskawiecka 5, tel./faks: (22) 642-12-45, e-mail: wydawnictwo@fidei.pl, www.fidei.home.pl.

Katolickiej w Warszawie, a następnie z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego) zwłaszcza za jednego z najwybitniejszych znawców inicjacji plemiennej. Napisał książkę opisującą zjawisko inicjacji u Indian Kalifornii. Dzięki zgłębieniu wtajemniczenia w życie duchowe u ludów pierwotnych, a następnie dzięki poznaniu muzułmańskiego mistycyzmu i wreszcie specyfiki oraz odrębności buddyzmu wobec chrześcijaństwa mógł ks. Dajczner dostrzec wyraźnie wyjątkowość wiary w Jezusa Chrystusa, jedynego Pana i Zbawcy każdego człowieka i całej ludzkości. Studiowanie doświadczeń duchowych różnych tradycji religijnych pozwoliło autorowi dzieła pt. *Rozważania o wierze* (które doczekało się licznych wydań w Polsce i za granicą, i wciąż jest wznawiane) umiłować „do końca” Jezusa Chrystusa, Jego Matkę Maryję i Kościół, sakramenty.

Życie ks. Dajczera wpisane było w krzyż Jezusa Chrystusa. Stał się on dla tego wybitnego religioznawcy oraz znawcy życia duchowego i jednocześnie kapłana „według serca Jezusowego” treścią i sensem życia, pracy, słów wypowiedzianych i napisanych. Będąc duchowym przewodnikiem licznych wiernych, był dla nich ks. Dajczner wręcz ojcem. Niósł cierpliwie i wytrwale przez całe życie krzyż nie tylko swój, ale również tych osób.

Kapłan ten nauczał nie tylko „z wyżyn” katedry uniwersyteckiej. Jego szczególnie wymowną „katedrą” była ambonka przy ołtarzu, skąd wygłaszał kazania czy homilie. Słowa wypowiedziane w czasie celebracji Eucharystii, która stanowiła centrum jego życia, poświadczały, iż był wiarygodnym świadkiem Ewangelii. Życie tego kapłana jest dla innych wielką lekcją miłości do Boga, do Jezusa Chrystusa i Eucharystii, do Matki Bożej, do drugiego człowieka. W swoim życiu kierował się ewangelicznym radykalizmem.

Dziś niektórzy spośród nas odczuwają lęk przed słowem „radykalizm”. Określenie zaś „radykał” budzi powszechne uprzedzenie, a nawet strach przed działaniem osoby z taką etykietką. Rozsądny radykalizm nie jest jednak przemocą wobec innych. Ten, kto się nim kieruje, nie jest radykałem, lecz człowiekiem rozważnym. Radykalizm

nie jest synonimem nietolerancji. Jest natomiast bezkompromisowością w rozpoznawaniu i ocenianiu tego, co jest dobrem, a co złem. Nie pozwala na mieszanie jednego z drugim. Oznacza prawdziwą wolność, która nie pozwala na „rozpuszczenie” prawdy w fałszu, na ich zrównanie.

Ewangelia jest księgą właśnie duchowego radykalizmu. Uczy ona miłości, czyli bezgranicznego i bezwarunkowego oddania się Bogu. Zachęca do powierzenia swojego losu Jemu, który jest Miłością i który usposabia ludzi do zaufania wobec siebie.

Niektóre homilie ks. prof. Tadeusza Dajczera z lat 1991–1994 zostały zapisane na taśmach magnetofonowych. Zostały one udostępnione czytelnikom na piśmie, by – podobnie jak ich słuchacze sprzed lat – zafascynowali się jego ewangelicznym radykalizmem. Z troski wiernych swojemu mistrzowi uczniów i uczennic pragnących zachować w pamięci mądrość ks. T. Dajczera powstała rekomendowana książka. Zarejestrowane nagrania pozwalają przypomnieć tę refleksję tym, którzy ją słyszeli. Pozostała ona głęboko w ich duszach. Wnikała w najgłębsze pokłady życia duchowego, może nawet w sferę podświadomości, by w niej trwać i – może nawet po latach – zacząć wydawać owoce. Dziś słowa tych homilii mogą poruszyć serca i sumienia tych, którzy nigdy osobiście nie spotkali ks. T. Dajczera.

Pierwsza zamieszczona w zbiorze homilia mówi o obumierającym ziarnie, które, poddane tajemnicy określanej jako *mysterium mortis*, przynosi w końcu duchowy plon, i to obfity. Kolejne homilie wydobywają różne aspekty duchowego obumierania i jednocześnie wzrastania człowieka.

Nikt z ludzi – podkreśla kaznodzieja – nie może stawać na przeszkodzie w wypełnieniu się zapowiedzi Pisma Świętego. Ufność słowa Biblii wiąże się z bezgraniczną afirmacją Jezusa jako Dobrego Pasterza. Jego życie – podkreśla w jednej z homilii ks. Dajczera – staje się widoczne w naszym ciele. Ludzkie ciało ma zatem „epifanię”, bożą wartość i wymowę. Dlatego nie powinno się stawać narzędziem grzechu.

W jednej z homilii ks. Dajczera skupia się na przypowieści o ziarnku gorczycy, co pozwala zrozumieć sens i siłę pokory w codziennym życiu; cnoty często wyśmiewanej bądź lekceważonej. Czytając słowa homilii o uzdrowionym głuchoniemym, można w nim rozpoznać samego siebie. Przypowieść o bogaczu i Łazarzu nie mówi natomiast o jakimś tam „biznesmenie” sprzed dwóch tysięcy lat i nędzarzu o imieniu Łazarz, dziś chyba już zresztą wykreślonym z katalogu imion. Bogaczami pogrążonymi w duchowej nędzy i łazarzami bogatymi w dar Bożego miłosierdzia możemy być my, czytelnicy tej książki.

Warto, rozważywszy słowa ks. T. Dajczera o „światłości świata”, uwierzyć, iż to właśnie my, a nie ktoś inny nią jesteśmy. Wymagania Nowego Przymierza zasygnalizowane w innej jeszcze homilii nie są wydumane, nierealistyczne. One wyrażają o radykalizm naśladowania Chrystusa zadany każdemu ochrzczoneму jako zadanie do spełnienia, jako jego misja życiowa. Rozmowa Jezusa z Samarytanką o „wodzie żywej” – na co wskazuje ks. Dajczera – dotyczy również nas bez względu na to, kim jesteśmy i jak się moralnie prowadzimy.

W jednej z homilii bardzo wyraźnie jawi się wątek eucharystyczny. Tak jak apostołowie, tak i my dziś na pewno poznamy Chrystusa „przy łamaniu chleba”, jeśli nie będziemy rozpraszać naszych myśli, jeśli je skupimy na Nim. Z kolei wszyscy święci, na których wskazuje ks. Dajczera, uczą nas bezgranicznej wierności Bogu i usposabiają nas do kroczenia drogą ośmiu błogosławieństw. Natomiast przypowieści o dziesięciu pannach i o talentach uświadamiają nam odpowiedzialność za dary Boże wspaniałomyślnie przez Boga nam przekazane do przyjęcia i pomnażania. Uczą rozsądnego radykalizmu.

Tematem innej homilii jest imię „Jezus” nadane Zbawicielowi, ale też przez Niego i w Nim nadane każdemu ochrzczoneму. Imiona wszystkich ochrzczonych wpisane są w zbawcze imię Jezusa. Chrzt zaś Jezusa, na który zwraca uwagę ks. Dajczera, przypominać ma wierzącym o wartości chrztu przyjętego przez nich samych. I dalej, drogą radykalizmu ewangelicznego powinno być zarówno małżeństwo, jak i celibat, co głosi w dalszej homilii Autor. W zbiorze zamieszczona zo-

stała też homilia, po której przeczytaniu należałoby nabrać głębokiego przekonania, iż szatan został pokonany. Uciszenie burzy na jeziorze – to temat ostatniej homilii, która usposabia do głębokiego optymizmu (później o niej jeszcze słowo). Wszelkie duchowe zmagania, „ucisk i strapienie”, cierpienia i niemoc zostaną w końcu zwyciężone przez Jezusa Chrystusa, któremu ks. T. Dajczer od początku do końca zaufał.

Tylko ten będzie się kierował w życiu radykalizmem ewangelicznym, kto ukocha Pismo Święte. Umiłowanie słowa Bożego nie jest zaś jakimś obnoszeniem się ze swoją świętością, lecz podejmowaniem codziennego, wytrwałego, radykalnego trudu pokonywania w sobie „starego człowieka”, idącego na układy ze złem, zawierającego zgniłe kompromisy.

Te homilie podarowane czytelnikowi można na pewno potraktować jako komentarz do jego życia. (Może to brzmi paradoksalnie, ale tak właśnie uważam.) Jego zaś odpowiedzią powinno być postępowanie coraz bardziej zgodnie z etosem Ewangelii. Świadectwo życia konkretnej osoby to najbardziej radykalny komentarz do Ewangelii.

W słowie od Redakcji czytamy: *Ksiądz Profesor – jak potwierdzają to świadkowie Jego życia – miał szczególny dar docierania do serc słuchaczy przez słowo mówione. Tym bardziej cieszy fakt, że możemy udostępnić czytelnikom kolejny, istotny fragment Jego spuścizny duchowej, gdzie zostało ono utrwalone* (s. 9–10).

Do starannie, pięknie wydanej książki załączony został dodatek: MP3 z tekstem homilii ks. T. Dajczera *Uciszenie burzy na jeziorze*, wygłoszonej w XII niedzielę zwykłą 19 czerwca 1994 r. Przesłanie tej homilii dziś, w chwili powszechnego lęku i zagubienia, w czasie pandemii, nie tylko zresztą związanej z takim czy innym wirusem, lecz – gorzej - z upadkiem moralności, nabiera szczególnej wymowy: *Nie powiedział nam Bóg, że nie będzie burz w naszym życiu. Takiej zapowiedzi, takiej obietnicy nie możemy otrzymać. Burze będą, większe czy mniejsze. Mogą być wichry tak szalejące jak wtedy na Jeziorze Genezaret (...). Ważne jest jedno: czy będziemy wierni, czy w obliczu tej burzy potrafimy spojrzeć na Jezusa, który poprzez gest snu pokazuje*

nam, że trzeba próbować być spokojnym. Działać normalnie, ale zachować spokój. Ponieważ wiara rodzi się pośrodku burz, kiedy jak dziecko wkładamy swoje ręce w ręce Ojca i staramy się Mu powierzyć siebie i wszystkie nasze trudne sprawy (s. 157).

Eugeniusz Sakowicz

Prof. zw. dr hab. **Eugeniusz Sakowicz** jest teologiem, religioznawcą, encyklopedystą-leksykografem. Profesor zwyczajny w Katedrze Religiologii i Ekumenizmu w Instytucie Dialogu Kultury i Religii na Wydziale Teologicznym UKSW, członek Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk, konsultor Rady do spraw Dialogu Religijnego Konferencji Episkopatu Polski, redaktor kilku czasopism naukowych, autor i redaktor licznych publikacji.

Badacz i znawca religii przeszłości i doby współczesnej ks. prof. dr hab. Tadeusz Dajczer (1931–2009), red. Eugeniusz Sakowicz, seria „Religie Świata – Świat Religii” t. 22, Wydawnictwo Polihymnia¹, Lublin 2020, ss. 186

Ks. Tadeusz Dajczer był wybitną postacią polskiego Kościoła. Jest znany jako mistrz duchowy, założyciel Ruchu Rodzin Nazaretańskich, autor wielu książek, w tym zwłaszcza słynnych *Rozważań o wierze*, tłumaczonych na kilkadziesiąt języków. Ale mało kto wie, że był także wybitnym religioznawcą – naukowcem i nauczycielem akademickim; a jako teolog religii był nawet pionierem na polskim gruncie. 7 września 2019 roku, w 10. rocznicę jego śmierci, odbyło się na UKSW sympozjum poświęcone mu przede wszystkim jako właśnie religioznawcy. Zorganizował je prof. Eugeniusz Sakowicz. Pokłosiem sympozjum jest prezentowana książka, zawierająca (gdzieniegdzie w postaci zmodyfikowanej) referaty wygłoszone podczas niego.

¹ 20-832 Lublin, ul. Deszczowa 19, tel.: (81) 746-97-17, e-mail: poczta@polihymnia.pl, www.polihymnia.pl.

Symposium (a wraz z nim także książka) zostało podzielone na 3 bloki tematyczne – różne, ale związane z sobą choćby pewnymi wątkami, które pojawiały się w każdym bloku: 1) Religie niechrześcijańskie; 2) Chrześcijaństwo wobec religii niechrześcijańskich; 3) Wyjątkowość chrześcijaństwa. Łatwo zauważyć, że przewija się tu pewien ciąg logiczny, który równie łatwo uzasadnić. Z ks. Dajczera ma to zaś do czynienia, gdyż wszystkie pojedyncze zagadnienia są ujmowane z jego punktu widzenia, a więc wszystkie prezentowane teksty mogłyby mieć na końcu dopisek „wg ks. Dajczera” (niektóre rzeczywiście go mają). Jest to oczywiście dzieło zbiorowe, którego Autorami są naukowcy, nazwiska liczące się w danych dziedzinach.

Książka została wydana jako XXII tom serii „Religie Świata – Świat Religii”, redagowanej przez prof. Sakowicza. I tom już, niestety, ostatni; a szkoda, bo była to seria pionierska na naszym gruncie, a publikowane w jej ramach pozycje to w większości jedyne po polsku omówienia określonych (raczej szczegółowych) zagadnień naukowych.

Czytelnik może tę książkę czytać z dwóch perspektyw: jako źródło informacji, co ks. Dajczera sądził na dany temat, i po prostu jako źródło informacji na tenże temat, „biorąc w nawias” to, że są to jego opinie. Spróbuję przedstawić kilka myśli o treści książki widzianej z tej drugiej perspektywy.

Można łatwo zauważyć życzliwą, pozytywną ocenę (ujmowanych zbiorczo) religii pierwotnych („kosmicznych”). Choć z punktu widzenia objawienia chrześcijańskiego są one niewątpliwie niedoskonałe, to jednak dawały człowiekowi pierwotnemu fundamentalną i spójną wizję świata i siebie (używając języka współczesnego, „światopogląd”), umożliwiając mu przeżywanie życia w sposób twórczy, harmonijny. Tworzyły także spójną wizję porządku społecznego, który jednostce łatwo było zrozumieć, przyjąć i twórczo realizować.

Jaki jest jednak status tych religii w teologii chrześcijańskiej? Innymi słowy, czy może istnieć (chrześcijańska) teologia religii, a jeśli tak, to na jakich założeniach oparta? O. Norbert Augustyn Lis OP przedstawił różne jej nurty, jakie rozwinęły się po Soborze Watykańskim II,

i ich główne tezy, a także ich ocenę przez ks. Dajczera, którego można uznać za jednego z pierwszych w Polsce przedstawicieli tej gałęzi teologii. Wprawdzie nie stworzył on własnych koncepcji w tej dziedzinie, ale dokonał mądrej, trzeźwej syntezy poglądów teologów zachodnich.

Dwa stosunkowo obszernie i ciekawe teksty (ks. Leonarda Fica i Piotra Stawińskiego) dotyczą konkretnych już religii, mianowicie buddyzmu i islamu (ściślej: mistycyzmu islamskiego) – widzianych z perspektywy chrześcijaństwa, czyli głównie tego, co je z chrześcijaństwem łączy, a co dzieli. Zresztą pytanie: „Na czym polega specyfika chrześcijaństwa i jego odrębność wobec innych religii?” przewija się przez całą tę książkę, i autorzy prawie wszystkich tekstów próbują dać na nie odpowiedź, opierając się na myśli ks. Dajczera.

Zauważyć też można inny ciekawy wątek, choć dotykany tylko ubocznie: związek między zainteresowaniami religioznawczymi ks. Dajczera a jego głęboką duchowością. Związek ten wy pływał zapewne z tego, że nawet jako naukowiec ks. Dajczera był przede wszystkim człowiekiem wiary. Natomiast wiedza religioznawcza dała jego duchowości wyraźny rys uniwersalizmu, widoczny choćby we wzmiankowanych *Rozważaniach o wierze*.

Omawiana publikacja jest niewątpliwie adresowana do dwóch kręgów czytelników: zainteresowanych postacią ks. Tadeusza Dajczera oraz zainteresowanych religiami niechrześcijańskimi i ich relacją do chrześcijaństwa. Oba te kręgi powinna ta książka zadowolić.

Janusz Serafin CSsR

O. **Janusz Serafin**, redemptorysta, jest redaktorem kwartalnika „Homo Dei” oraz tłumaczem i członkiem zespołu redakcyjnego wydawnictwa Homo Dei.